

# Kiedy odejdziesz – Iza Furdal

Kiedy odejdziesz  
Nie zostawiaj już nigdy za sobą  
Letnich powiewów  
Zabierz je proszę daleko stąd  
W otchłań bezkresu

Kiedy odejdziesz  
Nie zostawiaj mi na pożegnanie  
Swego oddechu  
Weź jego ciepło z moich rąk  
Niech i one już się leczą

Gdy mnie opuścisz  
Zostaw okno północne otwarte  
By zaprosiło wiatr  
A on niech wieje mocno  
I zbiera wszystkie martwe wspomnienia

Nie pisz, że nie chcesz  
Napisz tylko po co było  
Tyle czasu to ukrywać  
I udawać, że to wszystko może  
kiedyś jeszcze wyjdzie

Kto chciał mieć bajkę własną  
Wie, że ognie jednak łatwo gasną  
A potem zostaje żar  
Którego dogasić często nie ma jak  
Na co to komu było  
Kto pozwolił by się tak ukrwiło  
A przecież im coś rośnie dłużej  
Tym bardziej boli i wyrwać trudniej

I niech patrzą liście  
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie  
Niech kwiaty zobaczą

Że ludzie choć tańczą razem  
Sami płaczą

I niech patrzą liście  
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie  
Niech kwiaty zobaczą  
Że ludzie choć tańczą razem  
Sami płaczą

I niech patrzą liście  
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie  
Niech kwiaty zobaczą  
Że ludzie choć tańczą razem  
Sami płaczą

I niech patrzą liście  
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie  
Niech kwiaty zobaczą  
Że ludzie choć tańczą razem  
Sami płaczą



Słowa: Bartek Królak  
Muzyka: Bartek Królak  
Rok wydania: 2012